

5. Poniedziałek 1

Rdz 1,1–19

Mk 6,53–56

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię (Rdz 1,1).

Pierwsze zdanie Pisma Świętego zasadniczo określa nasze odnajdywanie się w świecie. Wszystko zostało stworzone przez Boga. „Niebo i ziemia” oznaczało dla Żydów – wszystko. Grecy w tym miejscu użyliby słowa kosmos, czyli wszechświat. Żydzi mówili bardziej obrazowo, odnosząc się do konkretnego doświadczenia. Ziemia i niebo to jest wszystko, co widzimy. Jednocześnie ziemia jest nam dana i ją znamy. Dzisiaj może lepiej niż kiedyś, niemniej stale pozostaje na niej coś do odkrycia. Niebo natomiast jest wysoko, jest dla nas niedostępne. Dzisiaj to, co oznacza ziemię, rozszerzyło się na kosmos od czasów Kopernika badany coraz wnikliwiej. Niebem nie jest dzisiaj to, co widzimy, co obejmujemy wzrokiem, ale raczej to, co jest poza horyzontem naszego poznania fizycznego, a co jednak istnieje i ma wpływ na nasze życie.

Najważniejsze w tym pierwszym zdaniu Biblii jest stwierdzenie, że wszystko, co poznajemy i co przekracza nasze poznanie, posiada swoje źródło w Bogu, który to wszystko poprzedza i pozostaje poza tym. Jak mówimy w filozofii – jest transcendentny wobec świata. Sam akt stworzenia jest przemyślany i celowy. Bóg przez trzy dni systematycznie stwarza wprawdzie przestrzeń: ziemię, niebo, morze, przestrzeń pod niebem, a nad ziemią. W trzech następnych dniach tak stworzoną scenę wypełnia istotami żywymi; to oznaczało dla Żydów wówczas istoty, które się poruszały. Dlatego zaliczano do takich istot słońce, księżyc i gwiazdy, bo są w ruchu.

Całe stworzenie nosi w sobie Boży zamysł. Jest to niezmiernie ważne stwierdzenie. Największą pokusą człowieka jest rozpacz, czyli utrata sensu własnego życia i istnienia w ogóle. To właściwie oznacza, że wszystko jest bez celu, przypadkowe, bezduszne. Do takiego wniosku może czasem dojść człowiek na podstawie swojego doświadczenia. Biblia natomiast już w pierwszym zdaniu wprowadza nas w przestrzeń uporządkowanego stworzenia, które ma swój sens i

cel.

Dopiero dalsze karty Pisma Świętego odsłaniają prawdę o wprowadzaniu przez Wroga nieporządku, chaosu i rozbitcia wewnętrznego w człowieku i pomiędzy ludźmi. Autor Księgi Mądrości pisze na ten temat:

Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą (Mdr 2,23n).

Święty Paweł później w Liście do Rzymian napisze, że *całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia i z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych* (Rz 8,22.19.20). Istnieje tajemnicze powiązanie między całym stworzeniem i Bogiem. Główną postacią jest w nim człowiek. To on w imieniu całego stworzenia wyraża więź z Bogiem. Dlatego jego grzech przeszedł na całe stworzenie. Dzisiaj widać to wyraźnie w katastrofalnych skutkach naszej działalności. Dlatego Bóg pragnie uzdrowić przede wszystkim człowieka, a przez niego dopiero nastąpi uzdrowienie całego świata.

Ewangelia dzisiejsza przedstawia Jezusa jako cudownego uzdrowiciela: *wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie* (Mk 6,56). W ten sposób ukazuje się On jako źródło odnowy. Na Taborze Bóg powie do Piotra, Jakuba i Jana: *To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie* (Mk 9,7).